

Azerbejdżan macza palce w rewolcie na Nowej Kaledonii?

20 maja 2024

Na tym francuskim terytorium zamorskim na południowym Pacyfiku, policja rozpoczęła szeroko zakrojoną akcję oczyszczenia drogi na lotnisko. Od wielu dni trwają tam walki, stawiane są barykady, płoną sklepy, samochody i domy.



Zamieszki spowodowały już śmierć 6 osób, w tym 2 żandarmów. Francja wysłała na wyspy ponad 600 dodatkowych żandarmów, aby odzyskali kontrolę nad 60-kilometrową drogą łączącą Nouméę z lotniskiem. Lotnisko jest od kilku dni nieczynne. Policja używa m.in. transporterów opancerzonych.

Nowa Zelandia ogłosiła w niedzielę 19 maja, że zwróciła się do Francji o umożliwienie lądowania na Nowej Kaledonii samolotów w celu repatriacji swoich obywateli. W sumie na możliwość opuszczenia archipelagu czeka około 3200 osób.

W sumie w ciągu tygodnia aresztowano 230 uczestników zamieszek. Lokalne władze mówią o „sterach bezprawia, opanowanych przez uzbrojone bandy separatystów”. Za przemocą z użyciem broni palnej stoją mafijne bandy, ale i tzw. Komórka Koordynacji Akcji Połowych (CCAT) Kanaków, radykalna i lewicowa organizacja niepodległościowa.

W nocy z soboty na niedzielę podpalono m.in. bibliotekę multimedialną w dzielnicy Rivière Salée w Nouméa. Płonęły też kolejune samochody. Niemal wszystkie sklepy zostały wcześniej splądrowane. Mer Nouméa, Sonia Lagarde z prezydenckiej partii „Renesans”, stwierdziła, że jej miasto jest w „stanie oblężenia”.

W Nowej Kaledonii obowiązuje nadal stan wyjątkowy, wprowadzono

zakaz zgromadzeń, noszenia i sprzedaży broni oraz alkoholu. Wyłączono także aplikację „TikTok”. Zamknięte są szkoły i uczelnie.

Nowa Kaledonia to terytorium zamorskie Francji liczące 270 000 mieszkańców. Dla Paryża to ostatni symbol obecności w regionie. Melanezyjscy Kanakowie stanowią 42,5% mieszkańców, Europejczycy 37,1%, Polinezyjczycy 11,8%. Nowa Kaledonia płonie od 4 maja, kiedy to separatyści nasilili swoje działania w ramach akcji „Dziesięć dni dla Kanaków”. Sprzeciwiają się w ten sposób reformie konstytucji terytorium. Jest to efekt odrzucenia w trzech kolejnych referendach organizowanych w latach 2018-2021, idei niepodległości tego terytorium.

Wygrana obozu lojalistycznego wobec Francji, spowodowała zamiar rozszerzenia prawa głosu w wyborach lokalnych na wszystkich obecnych mieszkańców Kaledonii (chodzi o 25 tys. osób). Separatyści obawiają się, że Kanakowie stracą wpływy i staną się już na zawsze mniejszością.

O wspieranie zamieszek i rewolty, Paryż oskarżył Azerbejdżan. Polityk Republikanów, Xavier Bertrand wezwał nawet do bojkotu obrad konferencji klimatycznej COP29, które są zaplanowane pod koniec roku w stolicy tego kraju – Baku. Azerbejdżan oskarżany jest o wspieranie Kanaków, co ma być zemstą za wspieranie przez Francję Armenii.

Xavier Bertrand twierdzi, że Baku usiłuje „zdestabilizować” sytuację na Nowej Kaledonii. Podobną opinię przekazał minister spraw wewnętrznych i terytoriów zamorskich Gérald Darmanin, który oficjalnie oskarżył Azerbejdżan o ingerencje na Nowej Kaledonii. Paryż twierdzi, że jego służby wykryły na X i Facebooku „masowe i skoordynowane rozpowszechnianie treści” wymierzonych we francuską policję. Oskarżano ją m.in. o strzelanie do demonstrantów. Nici tego typu informacji mają wieść do Azerbejdżanu. Baku odrzuciło „bezpodstawne oskarżenia”.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Le Figaro”, „France Info”

Źródło: NCzas.info